

# Rozważanie na 5 grudnia – Szósty dzień nowenny przed Niepokalanym Poczęciem NMP

Rozważania na czas nowenny przygotowującej do uroczystości Niepokalanego Poczęcia NMP. Poruszane tematy to: Maryja porusza serce Boga; Matka miłosierdzia; dostrzegać przebaczenie Jezusa.

- Maryja porusza serce Boga;
- Matka miłosierdzia;
- Dostrzegać przebaczenie Jezusa.

---

„BŁOGOSŁAWIENI miłosierni,  
albowiem oni miłosierdzia  
dostąpią” (Mt 5,7). Szczególną cechą  
tego błogosławieństwa jest jego  
wzajemność. Oznacza to, że to, co  
dajemy innym, będzie nam dane jako  
dar od Boga. Jest też odwrotnie: Boże  
miłosierdzie, które otrzymujemy,  
pobudza nas do bycia miłosiernymi  
dla innych. To właśnie obserwujemy  
w życiu Niepokalanej Maryi. Na  
przykład w scenie wesela w Kanie  
Galilejskiej widzimy, jak Maryja  
poruszona sytuacją małżonków  
uzyskuje błogosławieństwo Syna dla  
wszystkich gości.

Goście na przyjęciu świętują razem z  
panną młodą i panem młodym.  
Maryja w tym samym czasie  
obserwuje całe przyjęcie. Zauważa,  
że czegoś brakuje i stwierdza: nie ma  
wina. „Pośród radosnego zgiełku w  
Kanie tylko Maryja zauważa brak

wina... Nawet najmniejsze okazje do posługi dostrzega ten, kto jak Ona żarliwie żyje sprawami bliźniego, dla Boga”<sup>[1]</sup>.

Maryja uświadamia sobie problem i Jej serce pobudza Ją do szukania rozwiązania. Wie, że serce Jej Syna jest jeszcze bogatsze w miłosierdzie i że nie jest On obojętny na problemy innych. Dlatego zwraca się do Niego: „Nie mają już wina” (J 2, 3). I nie mówi nic więcej. Sama doświadczyła w swoim życiu, że nie potrzeba wielkich przemówień, aby poruszyć miłosierne serce Jej Syna. Wystarczy pokazać swoją potrzebę, a On, trzymając nas za rękę, zrobi resztę. „Maryja staje pomiędzy swym Synem a ludźmi w sytuacji ich braków, niedostatków i cierpień. Staje „pomiędzy”, czyli pośredniczy, nie jako obca, lecz ze stanowiska Matki, świadoma, że jako Matka może — lub nawet więcej: „ma prawo” — powiedzieć Synowi o potrzebach

ludzi”<sup>[2]</sup>. To właśnie czyni w tej nowennie, gdy zostawiamy nasze troski w Jej rękach.

---

ODPOWIEDŹ Jezusa na słowa Maryi wydaje się przejawiać pewną obojętność: „Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja?” (J 2, 4). Jest rzeczą naturalną, że ten sposób zwracania się do Matki jest dla nas niepokojący. „Chcielibyśmy zaproponować: łączy Cię z Nią wiele spraw! Ona dała Ci ciało i krew, Twoje ciało. I nie tylko ciało: wypowiedziawszy w głębi swego serca «tak», nosiła Cię w łonie i z macierzyńską miłością wprowadziła Cię w życie i do wspólnoty ludu Izraela”<sup>[3]</sup>.

Tradycja dostrzega w tych słowach podobieństwo do sceny na Kalwarii.

Oba momenty są naznaczone obecnością Maryi. W Kanie wstawia się, gdy „godzina” Jej Syna jeszcze nie nadeszła; na Kalwarii, gdy ta chwila się wypełnia „to Jej powierza Jezus swój Kościół i całą ludzkość. Gdy u stóp Krzyża przyjmuje Ona Jana za syna i gdy wraz z Chrystusem prosi Ojca o przebaczenie dla tych, którzy nie wiedzą, co czynią (por. Łk 23, 34), w postawie doskonałej uległości wobec Ducha Świętego doświadcza bogactwa i powszechności Bożej miłości, która rozszerza Jej serce i pozwala ogarnąć nim cały rodzaj ludzki. Maryja staje się w ten sposób Matką nas wszystkich i każdego z nas, Matką, która wyprasza nam Boże Miłosierdzie”<sup>[4]</sup>.

W Kanie Galilejskiej Jezus odpowiada tym pozornym chłodem, ponieważ *podarunek*, który miał na myśli, był o wiele większy niż wino: Jego własna Matka, przez którą chciał obdarzyć ludzkość obficie swoją łaską. Serce

Niepokalanie Poczętej, uważne na potrzeby tych małżonków, zostało powołane do przygarnięcia wszystkich ludzi, aby zjednoczyć ich w nieskończonej i bezwarunkowej miłości Boga do nas. Przypomina nam, że Jej Syn nie przyszedł „powołać sprawiedliwych, ale grzeszników” (Mt 9, 13). Dlatego właśnie „żaden grzech człowieka nie może uchylić Bożego Miłosierdzia, nie może go powstrzymać przed ujawnieniem całej swej zwycięskiej mocy, jeśli tylko jej wezwiemy. Więcej, to grzech właśnie sprawia, że tym większym blaskiem jaśnieje miłość Ojca, który aby wykupić niewolnika, nie oszczędził Syna: Jego miłosierdzie jest naszym odkupieniem”<sup>[5]</sup>.

---

MARYJA nie jest usatysfakcjonowana odpowiedzią Syna. Idzie więc do służ

i mówi im: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2,5). Jezus przestaje się wtedy opierać i dokonuje cudu. Każe im napełnić dzbany wodą, a kiedy pan domu kosztuje zawartości, zdumiewa się: „Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino”, mówi do pana młodego, „a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory” (J 2, 10).

Przyjęcie przebiegało dalej bez zakłóceń. Podczas uroczystości większość obecnych mogła nie być świadoma cudu, który właśnie się wydarzył. Z pewnością delektowali się winem, ale nie wiedzieli, skąd ono pochodzi. Tak więc, gdy później Jezus zachęca ludzi do bycia miłosiernymi, aby otrzymać miłosierdzie, namawia nas do obdarowywania innych najwyższymi darami, które posiadamy w naszych sercach, bez oczekiwania na udowodnienie ich zasług, ponieważ

tak właśnie postępuje z nami Bóg. Możemy nawet ofiarować naszą miłość, gdy zostaliśmy skrzywdzeni, ponieważ żyjemy Bożym darem: „Każdy musi pamiętać, że potrzebuje przebaczenia oraz powinien okazywać przebaczenie, a także potrzebuje cierpliwości; oto tajemnica miłosierdzia: przebacząc drugiemu otrzymujemy przebaczenie”<sup>[6]</sup>. Bóg pierwszy nam przebacza, abyśmy mogli być miłosierni dla innych.

Poprzez to błogosławieństwo Jezus chce, abyśmy uznali tę rzeczywistość: otrzymaliśmy więcej, niż możemy dać. W jakiś sposób wszyscy jesteśmy komuś „dłużni”. Przede wszystkim Bogu, ale także wielu innym osobom, które dały nam tak wiele: rodzicom, rodzeństwu, przyjaciołom... Dlatego potrzebujemy miłosierdzia, ponieważ w wielu z tych relacji nigdy nie będziemy w stanie spłacić ogromu dobra, które otrzymaliśmy.

Podczas tej drogi przygotowującej do uroczystości Niepokalanego Poczęcia Maryja pokazuje nam, że „będziemy prawdziwie błogosławieni, szczęśliwi, jeśli wejdziemy w tę logikę Boskiego daru, logikę miłości darmowej, jeśli odkryjemy, że Bóg nieskończenie nas pokochał po to, aby uczynić nas zdolnymi do kochania jak On: bez miary”<sup>[7]</sup>.

---

[1] Św. Josemaría, *Bruzda*, 631.

[2] Św. Jan Paweł II, *Redemptoris Mater*, 21.

[3] Benedykt XVI, *Homilia*, 11-IX-2006.

[4] Św. Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, 120.

[5] Tamże, 118.

[6] Franciszek, *Audiencja*, 18-III-2020.

<sup>[7]</sup> Franciszek, *Orędzie*, 15-VIII-2015.

---

pdf | dokument generowany  
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazanie-na-5-grudnia-szosty-dzien-nowenny-przed-niepokalanym-poczeciem-nmp/>  
(01-04-2026)